

Mała – Natasza Urbańska

Jestem zwykłą dziewczyną
Mam problemy z rodziną
Gdy lato się zbliża, siostra mi ubliża
Że jestem kolubryną
Kiedy leżę na piachu
Mam poczucie obciachu
Bo wszystkie gazety lansują szkielety
Więc opalam się na dachu

Nie daj mała ruszyć swego ciała (la,la,la)
Dla nas mała jesteś doskonała (la,la,la)
Kiedy mała robi się za chuda (la,la,la)
Zanikają piersi oraz uda!
Co to komu da!

Kiedy wchodzę na wagę
Zachowuję powagę
A siostra rechocze, wyrwę jej warkocze
Lub zabiję przez nieuwagę
Jestem trochę gruba, wiem
Bo oglądam się przed snem
Może odsysanie pompki i rzyganie
Rozwiązało by problem ten

Nie daj mała ruszyć swego ciała (la,la,la)
Dla nas mała jesteś doskonała (la,la,la)
Kiedy mała robi się za chuda (la,la,la)
Zanikają piersi oraz uda!
Co to komu da!

Kiedy idę na disco
Wtedy zgadza się wszystko
Gdy w tańcu się wije
Cała sala wyje
Gdy przykucam za nisko
Zastosuje dietę cud

Wyjadę do Bollywood
Zostanę tancerką lub słoni treserką
Wygnę się i w tył i w przód

Nie daj mała ruszyć swego ciała (la,la,la)
Dla nas mała jesteś doskonała (la,la,la)
Kiedy mała robi się za chuda (la,la,la)
Zanikają piersi oraz uda!
Co to komu da!

Nie daj mała ruszyć swego ciała (la,la,la)
Dla nas mała jesteś doskonała (la,la,la)
Kiedy mała robi się za chuda (la,la,la)
Zanikają piersi oraz uda!
Co to komu da!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych